

Wiadomość tygodnia

IV pielgrzymka osób konsekrowanych na Święty Krzyż

Już po raz czwarty do Sanktuarium na Świętym Krzyżu w Świętokrzyskim Parku Narodowym przybyła pielgrzymka osób konsekrowanych. Z siostrami, braćmi, ojcami i członkami instytutów świeckich spotkali się biskupi: Kazimierz Gurda, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz Wacław Depo, przewodniczący Komisji Mieszanej: Biskupi - Wyżsi Przełożeni Zakonni oraz Komisji Duchowieństwa KEP.



Provincjał oblatów, gospodarzy miejsca, o. Teodor Jochem OMI, witając konsekrowanych pątników, powiedział, że „nie ma prawdziwego chrześcijańskiego i zakonnego życia bez krzyża”. „Krzyż niesie każdy człowiek, a my powołani przez Chrystusa niesiemy go w sposób szczególny” – dodał. Równocześnie wyraził nadzieję, że po to zakonnice i zakonnicy pielgrzymują na Święty Krzyż, „aby jak Maryja stać przy Chrystusie”.

Bp Wacław Depo przewodniczył mszy św. i wygłosił homilię. Widząc szczerze wypełnioną świątynię, pełen radości powiedział: „Wypełniacie to wnętrze kościoła udowadniając, że jesteście w sercu Kościoła, że jesteście kimś wobec Chrystusa i wobec spotykanych ludzi, że jesteście darem dla Niego i dla ludzi”. Ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej przypomniał siostron, braciom i ojcom, że ich powołaniem i ich drogą „jest kontemplować i naśladować Chrystusa”.

Prosił, aby osoby konsekrowane, na wzór Maryi, nie wątpiły w obietnice złożone przez Boga, żeby nie mówiły Kościołowi <<nie>>, bo, jak powiedział, „nie ma

Chrystusa bez Kościoła i Kościoła bez Chrystusa”, i, że „kto przyjmuje Chrystusa, przyjmuje Kościół”. „Bądźcie dumni z miłości do Piotra i Kościoła, który został nam powierzony. Tylko jest jedna Skała – Chrystus – na której warto budować i która nigdy nie zawodzi” – zachęcał.

Wcześniej, przed mszą salwatorianin ks. dr Bogdan Gienza z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu wygłosił konferencję na temat troski osób konsekrowanych o życie duchowe, a siostry Rodziny Maryi i Kolegium Świętej Rodziny podzieliły się świadectwem życia założycieli ich zgromadzeń: św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, który 11 października zostanie ogłoszony świętym, oraz Piotra Marcelego Korradiniego w roku 350-lecia jego urodzin.

Ks. Bogdan wymienił 14 zasad życia duchowego osób konsekrowanych, które porównał do 14 stacji Drogi krzyżowej. Pierwsza zasada: Rola Ducha Świętego. 2 – Świadomość grzechu i wezwanie do nawrócenia. 3 – Życie darem powołania. 4 – Poznanie i umiłowanie tradycji własnej rodziny zakonnej i założycieli. 5 – Prymat adoracji nad aktywizmem. 6 – Służba prawdzie. 7 – Entuzjazm i smakowanie życia duchowego i łaski powołania. 8 – Postulat rozumności wiary. 9 – Teologiczna refleksja nad światem. 10 – Duchowość Komunii. 11 – Umiejętność świętowania. 12 – Nasza szata zakonna. 13 – Życie zakonne dokonywane w codzienności. 14 – Cierpliwość – wymienił i opisał zakonnik z Dolnego Śląska. „Gdy przejdziemy je dobrze, to zasłużymy na 15 – zmartwychwstanie” – spointował bp Kazimierz Gurda.

Podczas pielgrzymki wspólnie modlono się o powołania, o to, aby osoby konsekrowane na modlitwie umacniały swoje powołanie, a chorzy i cierpiący bracia i siostry, ofiarowali swój ból za zbawienie świata. Ostatnim punktem pielgrzymki zakonników i sióstr zakonnych było ucałowanie relikwii Krzyża Świętego. W pielgrzymce uczestniczyło ok. 800 zakonników i sióstr zakonnych z blisko 50 zgromadzeń.

Oprócz spotkania w sanktuarium na Świętym Krzyżu, w tym roku po raz pierwszy są organizowane pielgrzymki osób konsekrowanych do dwóch innych sanktuariów - w Gostyniu i Gietrzwałdzie. jms

Wiadomości krajowe

Ogólnopolskie Dożynki 2009 na Jasnej Górze Od 5 do 6 września na Jasnej Górze. trwały ogólnopolskie Dożynki. Uroczystej Sumie w niedzielę, 6 września o godz. 11.00 przewodniczył biskup ełcki Jerzy Mazur, a homilię wygłosił bp Jan Styrna, delegat Episkopatu ds. duszpasterstwa rolników. Rolnicy przybyli na Jasną Górę już 5 września, by Mszą św. w bazylice o godz. 19.00 rozpocząć wspólne dziękczynienie Bogu za plony. Eucharystii przewodniczył i wygłosił homilię bp Jan Szkośliński, sufragan archidiecezji krakowskiej. Słowa powitania do zebranych wypowiedział bp Jan Styrna, Krajowy Duszpasterz Rolników. Apel Jasnogórski poprowadził metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak. Czuwanie modlitewne było kontynuowane przez całą noc.

Msza święta z błogosławieństwem wieńców żniwnych rozpoczęła się przy ołtarzu pod Szczytem w niedzielę, 6 września, o godz. 11.00. Głównym celebransem był biskup ełcki Jerzy Mazur. Homilię wygłosił bp Jan Styrna, ordynariusz elbląski, który w Episkopacie odpowiada za duszpasterstwo rolników. Delegacje poszczególnych diecezji i instytucji złożyły przed ołtarzem wieńce dożynkowe. Zachęcając do udziału w pielgrzymce, bp Styrna objaśnił sens hasła „Do Matki życia”, które jej towarzyszyło - Pan Jezus powiedział: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6). Maryja jest więc Matką Życia. Od początku ma swój macierzyński wkład w tajemnicę Życia, które Chrystus nam przynosi, którym żyjemy jako dzieci Boże. Maryja jest też w centrum cywilizacji życia.

Transmisję z Jasnogórskich Dożynek można było obejrzeć 6 września od godz. 11.00 w programie TVP INFO. Tegoroczna pielgrzymka odbyła się po raz 27. Ogólnopolskie dożynki, organizowane na Jasnej Górze od 1982 r., są jedną z form duszpasterstwa rolników. Z ramienia Episkopatu za duszpasterstwo rolników od 2 lipca 2001 r. odpowiada bp Jan Styrna. Więcej: [Biuro Prasowe Jasnej Góry](#).



10-lecie koronacji Obrazu MB Wychowawczyni w Czarnej. Ostatni dzień sierpnia oraz pierwszy tydzień września pallotyńskie Sanktuarium w Czarnej jest miejscem wielu wydarzeń religijnych. 31 sierpnia w Sanktuarium odbyło się spotkanie Rodziny Radia Maryja. Uroczystej Mszy

świętej przewodniczył bp Stefan Siczek, administrator diecezji radomskiej, homilie zaś wygłosił ks. Czesław Parzyszek, wiceprowincjał warszawskiej Prowincji Chrystusa Króla Księży i Braci Pallotynów. Spotkanie u Matki Bożej Wychowawczyni zgromadziło wielu księży diecezji radomskiej i kieleckiej oraz pallotynów. W uroczystościach brało udział także wiele kół Radia Maryja z okolic Końskich i Opoczna. Msza św. była transmitowana przez Radio Maryja oraz Telewizję TRWAM.

W wieczornych rozmowach niedokończonych pod tytułem „Rodzina Bogiem silna” udział wzięli Ks. dr hab. Czesław Parzyszek, ks. dr Zbigniew Babicki – wykładowca WSD

SAC, adiunkt Katedry Pedagogiki Społecznej i Pedagogiki Pracy UKSW, oraz proboszcz ołtarzewskiej parafii, pani mgr Beata Salata, dyrektor II LO w Końskich, ks. Emilian Sigiel, misjonarz oraz ks. Marek Gulbinowicz – proboszcz i kustosz Sanktuarium w Czarnej.

Od wtorku do czwartku u stóp Wychowawczyni spotykali się kolejno: we wtorek małżeństwa z dziećmi, nauczyciele oraz wychowawcy, we środę kobiety oraz dziewczęta, w czwartek mężczyźni i młodzież męska. Centralne uroczystości miały miejsce w sobotę 5 września pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa. Za: www.pallotyni.org.

VI Spotkanie Młodych ze Świętymi Karmelu - 'Miłość ponad wszystko' - odbyło się w dniach 21 - 24 sierpnia 2009 r. w sanktuarium w Czarnej k. Krzeszowic. W tym roku młodzi mieli okazję bliżej poznać i zaprzyjaźnić się ze św. Janem od Krzyża. Starano się ukazać go jako doskonałego mistrza i przewodnika, który może towarzyszyć każdemu w jego wędrówce i poszukiwaniach. Celem dla organizatorów było przekazanie młodym doświadczenia wiary, którym dzieli się św. Jan od Krzyża. (...) Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej poświęconej spotkaniom młodych ze świętymi Karmelu: www.spotkanie.karmelczerna.pl.



IX Franciszkańskie Warsztaty Misjologiczne W dniach od 31 sierpnia do 4 września 2009 r. w Lublinie odbyły się IX Franciszkańskie Warsztaty Misjologiczne, na które udali się bracia alumni, br. Bazyli i br. Bonifacy pod opieką o. Melchiora Czoski, franciszkańskiego nowo wybranego sekretarza ds. misji. Warsztaty te odbywają się co roku, a ich celem jest przede wszystkim pogłębienie duchowości misyjnej w duchu św. Franciszka z Asyżu.

Głównym tematem tegorocznych warsztatów był: „Dialog międzyreligijny”. Poza wykładami, bracia mieli okazję spotkać się z misjonarzami pracującymi w Boliwii, Gabonie, Papui Nowej Gwinei, oraz w Turcji. Dla młodych jeszcze barci w życiu zakonnym jest to znakomita okazja do rozeznania, czy wyjazd na misje „to coś dla mnie”.

Zorganizowana została także wycieczka do Kazimierza nad Wisłą oraz wycieczka po Lublinie. Obecna była duża liczba braci kapłanów, misjonarzy i naturalnie braci alumnów z wszystkich gałęzi Zakonu franciszkańskiego. W czasie tych dni bracia wymieniali się swoimi przeżyciami i doświadczeniami z życia zakonnego,

seminaryjnego, a także zdali relację z działalności poszczególnych kół misyjnych w ich seminariach. Wszystkich sympatyków misji franciszkańskich, i nie tylko, prosimy o modlitwę i pomoc materialną dla misjonarzy pracujących za granicą. Bóg zapłać! Za: www.franciszkanie.net.

W Poznaniu otwarto ul. o. Honoriusza Kowalczyka

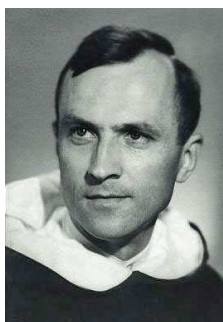
OP Ulicę ojca Honoriusza Kowalczyka, związanego w komunistycznej Polsce z opozycją demokratyczną dominikanina, który zginął zginął w stanie wojennym w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach, otwarto uroczystie w poniedziałek w Poznaniu. „Ojciec Honoriusz z pewnością chciałby, abyśmy pamiętali nie tylko o nim, ale i o wartościach, które głosił i którym służył. Chodzi o takie wartości jak: szacunek dla każdego człowieka, wolność, prawda, miłość i solidarność” – powiedział przeor poznańskich dominikanów, o. Jakub Kruczek.

Podczas uroczystości odsłonięto też na jednym z budynków przy ulicy o. Kowalczyka tablicę pamiątkową ze zdjęciem zakonnika i krótką informacją o jego życiu oraz słowami, że dominikanin „w pamięci mieszkańców Poznania zapisał się jako męczennik za prawdę i wolność”.

Tablicę odsłonił brat o. Honoriusza, Kazimierz Kowalczyk oraz wiceprezydent Poznania, Sławomir Hinc. Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele dominikanów w intencji Ojczyzny, odprawiona w 29. rocznicę podpisania Porozumień Gdańskich, które w 1980 roku zakończyły falę strajków i zrodziły „Solidarność”.

Decyzję o upamiętnieniu imieniem o. Kowalczyka jednej z ulic Poznania podjęła pół roku temu Rada Miasta. Dominikanin patronuje uliczce łączącej aleję

Niepodległości z ulicą Kościuszki. Znajduje się ona w pobliżu klasztoru dominikanów, gdzie zakonnik spędził ostatnie lata życia. Przed wejściem do świątyni przyjaciele ojca Honoriusza – którzy winą za jego śmierć obarczają Służbę Bezpieczeństwa – umieścili kilka lat temu poświęcony mu pamiątkowy obelisk, na którym wryto słowa: „Jeśli ludzie zamilkną, kamienie wołać będą”.



Urodzony w 1935 roku o. Honoriusz Stanisław Kowalczyk prawie całe życie zakonne spędził w Poznaniu, gdzie był duszpasterzem akademickim. W stanie wojennym organizował pomoc dla internowanych, a odprawiane przez niego Msze święte za Ojczyznę gromadziły tysiące osób. Za swoje zaangażowanie wielokrotnie otrzymywał telefony z pogróżkami.

17 kwietnia 1983 roku „maluch”, którym zakonnik jechał w odwiedziny do rodziców w Mławie, z niewyjaśnionych do dzisiaj przyczyn uderzył nagle w drzewo we wsi Wydartowo na pograniczu Wielkopolski i Kujaw. Ciężko ranny zakonnik zmarł 8 maja, w dniu swoich imienin. Jego pogrzeb, na który przyszło kilkanaście tysięcy osób, zamienił się w patriotyczną manifestację.

W sprawie przyczyn śmierci o. Kowalczyka trzykrotnie umarzano śledztwo z powodu braku dowodów przestępstwa. Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie ponownie bada, czy dominikanina zamordowała inwigilująca go Służba Bezpieczeństwa.

Za: www.dominikanie.pl.

Wiadomości zagraniczne

Pierwsza kapituła kustodii franciszkanów w Tanzanii Pierwsza kapituła zwyczajna (część pierwsza) kustodii prowincjalnej św. Maksymiliana Kolbe w Tanzanii (polskiej prowincji z Warszawy) odbyła się w dniach od 18 do 19 sierpnia 2009 r. Wzięło w niej udział piętnastu braci



profesorów wieczystych. Obradom przewodniczył Minister generalny o. Marco Tasca. Uczestniczyli w niej także prowincjał warszawski o. Mirosław Bartos oraz asystent generalny AFCOF o. Tadeusz Świątkowski.

Zgromadzeni dokonali wyboru pierwszego kustosa prowincjalnego oraz jego radę. Oto skład nowego definitorium: Krzysztof Cieślakiewicz (kustosz), Francis Mumburi (wikariusz kustodialny), Robert Czeszkiewicz (sekretarz kustodialny), Dariusz Szymborski (ekonom),

Grzegorz Bykowski (poborca). Aktualne do kustodii prowincjalnej w Tanzanii należy 27 zakonników: 15 braci po ślubach wieczystych; 7 braci po ślubach czasowych (na filozofii i teologii); 3 nowicjuszy, 2 postulików. W misji pracuje 10 zakonników z Polski.

Bracia mieszkają w czterech klasztorach: Mwanga, Arusha (Poli), Dar es Salama (Segerea) i Morongo. Odległość pomiędzy dwoma najbardziej odległymi klasztorami (Arusha i Dar) wynosi sześćset kilometrów. Zaangażowani są w różnorodną działalność duszpasterską i działalność społeczną, szkolną, charytatywną. W kraju znani są szczególnie o działalności wydawniczej o charakterze maryjnym; ona właśnie jest zasadniczym źródłem licznych powołań.

Bracia gotowi są rozszerzać charyzmat franciszkański w Kościele w Tanzanii. Obok pracy w duszpasterstwie parafialnym obecnie coraz mocniej angażują się w wychowanie dzieci i młodzieży: dwa przedszkola oraz imponujący kompleks (Centrum Edukacyjne św. Maksymiliana Kolbe) powstający przy współpracy Caritas Antoniana z Padwy. o. Tadeusz Świątkowski asystent generalny AFCOF Za: www.ofmconv.com

Rada Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny W dniach 24-29.08.2009 r. na La Salette, gdzie spoczywa Założyciel Misjonarzy Świętej Rodziny, Sługa Boży Ks.

Jan Berthier, odbyła się, pod przewodnictwem Ks. Generała Edmunda Michalskiego MSF przy współpracy całego Zarządu Generalnego, Rada Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. W Radzie uczestniczyło 35 kapłanów ze wszystkich Prowincji Zgromadzenia na całym świecie. Głównym celem Rady Zgromadzenia była relacja z obchodów 100-lecia śmierci O. Założyciela Ks. Jana Berthiera w poszczególnych Prowincjach Zgromadzenia oraz sprawozdanie z realizacji wytycznych ostatniej Kapituły Generalnej MSF, która odbyła się w październiku 2007 r. W trakcie pobytu na La Salette uczestnicy Rady Zgromadzenia mieli okazję wysłuchać kilku referatów nt. O. Założyciela. Rektor Sanktuarium Ks. Perin wygłosił także referat nt. Pięknej Pani z La Salette.

Uczestnicy Rady zebrali się u grobu Ks. Jana Berthiera na wspólnej modlitwie w intencji o rychłą beatyfikację O. Założyciela. Udali się również do Chatonnay, miejsca urodzenia O. Założyciela i tam odprawili wspólną Eucharystię w kościele, w którym Ks. Jan Berthier został ochrzczony. W Eucharystii uczestniczyła grupa Przyjaciół Ks. Jana Berthiera, działająca we Francji. W czasie wspólnego, uroczystego obiadu wszystkim uczestnikom spotkania przedstawiona została międzynarodowa wspólnota MSF z St Jean de Bournay, miejscowości znajdującej się zaledwie 6.5 km od Chatonnay, do której należy czterech kapłanów: Francuz, Indonezyjczyk, Malgasz i Polak (wspólnota ta powstała jako wotum wdzięczności Zgromadzenia MSF dla Diecezji Grenoble, na terenie której urodził się O. Założyciel). Po uroczystym obiedzie Misjonarze Świętej Rodziny udali się do pobliskiego domu, w którym przyszedł na świat Sługa Boży, Ks. Jan Berthier.

W dalszym porządku obrad Rada Zgromadzenia podjęła również pracę w grupach regionalnych, omawiając dalszą współpracę Prowincji MSF, należących do poszczególnych regionów. W trakcie obrad omówione zostały również bieżące sprawy Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. **Z sekretariatu Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny**

Warsztaty katechetyczne na Białorusi Po raz ósmy odbyły się w dniach 24 - 26 sierpnia warsztaty katechetyczne organizowane przez Salwatorianów na Białorusi. Zajęcia pt. „Portret człowieka szczęśliwego” związane były z cyklem katechez nt. Ośmiu błogosławieństw, a także z prezentacją różnorodnych dekoracji i ozdób związanych z adwentem i Bożym Narodzeniem. Warsztaty prowadziła dr Danuta Wróbel, katecheta, doradca metodyczny i członek Stowarzyszenia Pedagogów i Wychowawców NATAN.

W zajęciach uczestniczyło 21 katechetów, ze wszystkich diecezji Białorusi. Warunki, jakie stwarzał Dom rekolekcyjny w Piotrowszczyźnie, pozwoliły również na chwilę wspólnej modlitwy, dzielenia się doświadczeniami i odpoczynku. Warsztaty organizowane przez Salwatorianów od 2002 r. we współpracy ze Stowarzyszeniem Natan są propozycją pogłębienia umiejętności pedagogicznych i formacji katechetów. Za: www.sds.pl

Kamerun: nowo ochrzczeni na mariańskiej misji w Atok Uroczystość Wniebowzięcia na misji Zgromadzenia Księży Marianów w Kamerunie miała dwa oddzielne wymiary - chrystologiczny i maryjny, choć można by powiedzieć, że oba jakoś dobrze się połączyły i pasowały w całej liturgii. Misjonarze przygotowywali się do Chrztu ponad stu katechumenów. Były to dzieci szkolne, które uczęszczały przez trzy lata na katechezę, a ponieważ wielu z nich pochodzi z zaniedbanych rodzin, więc chodzą do szkoły podstawowej jako poganie.

Tych, których katechistom uda się ściągnąć do katechumenatu, zostają przygotowani do chrztu. Były też wśród nich dzieci szkolne, które otrzymały I Komunię Św. Te znowu stanowią dzieci ochrzczone, najczęściej w wieku dwóch czy trzech lat, ale potem zaniedbane. Dopiero na katechezie szkolnej przygotowujemy ich do I Komunii Św., a następnie do Sakramentu Bierzmowania. Stanowią one grupę kilkudziesięciu uczniów.

Przygotowanie na wioskach przez katechistów nie wystarcza, dlatego razem z naszymi mariańskimi seminarzystami (Yves'em, Dominikiem i Alexanderem) pojechaliliśmy na wszystkie wioski, by na miejscu zorientować się i zrobić im egzamin. Większość zdała go pomyślnie, lecz istnieje duża potrzeba bezpośredniego przygotowania. Dlatego zapraszamy wszystkie dzieci na naszą misję do Atok na trzy pełne dni rekolekcji, które ich przygotowują do tych sakramentów. Zachowujemy u nas ten zwyczaj, że te dzieci szkolne otrzymują sakramenty w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.



Sakrament Chrztu, wprowadza ich w nowe życie dzieci bożych, uwalnia od grzechu pierworodnego, a I Komunia uświęca i bardziej przybliża do spotkania z Bogiem. Dzieci te mogą dalej się uczyć w szkole już z nową świadomością i godnością, że są ochrzczeni i że mogą przystępować do innych sakramentów. Ta świadomość daje im pokój i bezpieczeństwo i otwiera na Boże działanie.

Znamy przypadki, że niektóre z nich odważnie zaświadczały o swojej przynależności do Chrystusa, nie uczestniczą w pogańskich rytach, częściej się modlą i angażują w naukę, czy życie w rodzinie, lub społeczne. To Święto Maryjne ukazuje im piękno życia z Bogiem i nagrodę nieba. Zawieramy ich opiece Matki Bożej. W tym roku do tego maryjnego święta dodaliśmy jeszcze maryjny element, a mianowicie urządziliśmy razem z nowo ochrzczoneymi procesje z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Odmawialiśmy cały różaniec i śpiewaliśmy maryjne pieśni. Procesje fatimskie urządzamy w każdym miesiącu od maja do października. Przychodzą na nią głównie członkowie Legionu Maryi i trochę wiernych. Tym razem były tłumy, ale najważniejsi byli nowo ochrzczeni, ubrani w białe szaty, z różańcami w rękę, ofiarowanymi przez Siostry Klawerianki z Rzymu, które odwiedziły naszą misję w tym roku razem z młodzieżą, którą się opiekują.

Chociaż uroczystości się zakończyły, nowo ochrzczeni i dzieci pierwszokomunijne zostały jeszcze na obiad przygotowany z ryżu i suszonych ryb w sosie z orzeszków arachidowych. Wielu się fotografowało przy kwiatkach czy papirusach by upamiętnić ten dzień. ks. Franciszek Filipiec MIC Więcej: www.marianie.pl

Internetowa strona tygodnia



W tym tygodniu serdecznie zapraszamy na stronę internetową Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W interesującej formie, a co ważne z dużą regularnością i częstotliwością ukazują się na niej informacje z życia i działalności polskiej prowincji Misjonarzy Oblatów. Adres strony www.oblaci.pl

Równocześnie informujemy, że przed dwoma tygodniami podaliśmy błędny adres strony benedyktynów z Tyńca. Właściwy adres jest następujący: www.tyniec.benedyktyni.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Salmata: Zapowiedź jubileuszu saletyńskiego Sanktuarium



Dnia 20 września 2009 roku w Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Salmacie (Nocera Umbra) we Włoszech odbędzie się uroczysta Msza św. na zakończenie trzymiesięcznego Jubileuszu. Posługujący tam Misjonarze Saletyni świętują 40-lecie konsekracji kościoła i utworzenia sanktuarium. O godz. 11.00 na kanale włoskiej telewizji RAIUNO będzie transmitowana na żywo Msza

św. z udziałem biskupa z Orvieto, Giovanni Scanavino, w koncelebrze Misjonarzy Saletynów pracujących w

Salmacie oraz księży diecezjalnych z sąsiednich parafii. (...).

Centrum Duchowości La Salette w Salmacie zostało zbudowane w miejscu strategicznym między najważniejszymi miastami zabytkowymi Umbrii gdzie w ciągu 30 minut można się dostać do takich miejsc jak Nocera Umbra, Foligno, Bevagna, Gualdo Tadino, Perugia, Spoleto, Spello, Montefalco, Trevi i wiele innych interesujących miejsc w pobliżu regionu Marche. Salmata jest idealnym miejscem dla pielgrzymek zorganizowanych i dla rodzin, które potrzebują duchowej odnowy i wypoczynku. Sanktuarium może zorganizować dzień skupienia aby lepiej poznać i później żyć na co dzień orędziem z La Salette. Również jest możliwość zorganizowania kursów rekolekcyjnych, rekolekcji, spotkań dyskusyjnych. Ks. Piotr Szweda MS, rzecznik prowincji
Za: www.saletyni.pl

Refleksja tygodnia

Wszyscy jesteście braćmi – list Generała Zakonu Kaznodziejskiego o. Carlosa A. Azpiroz Costa do Braći (I część)

Moi drodzy bracia, „słudzy Boży w głoszeniu Ewangelii Chrystusa” (por. 1 Tes 3,2)!

Zanim dobiegnie końca czas pełnienia urzędu, który mi powierzyliście, pragnę zastanowić się nad sprawą zasadniczą dla naszego powołania: jesteśmy zakonnikami i jesteśmy braćmi. Zwracając się w tym liście do braći, jestem przekonany, że również moje siostry kontemplacyjne, siostry czynne, a także świeccy należący do Rodziny Dominikańskiej będą mogli odnieść ten tekst do swojego życia i misji. Na początku muszę wyznać, że gdy myślałem o tym liście, będącym rodzajem kazania, miałem pokusę, by uciec od tego zadania – niczym nowy Jonasz. Jednak rozmyślając nad opatrnościowymi wydarzeniami w moim życiu oraz mając możliwość spotkania się przez wszystkie te lata z tak wieloma braćmi i siostrami ze wszystkich stron świata, odważyłem się napisać i podzielić się z Wami kilkoma sprawami, których sam doświadczyłem. Odnajduję bowiem w historii mojego życia wydarzenia i spotkania, które w opatrnościowy sposób uformowały moje własne powołanie jako zakonnika i jako brata.

Brat między braćmi

Urodziłem się jako ósmy syn w rodzinie, w której było nas

czternaścioro rodzeństwa (trzynastu braći i jedna siostra), i jestem przekonany, że to było moje prawdziwe wprowadzenie, mój Introit w życie wspólnotowe. Od samego początku żyłem z braćmi. Od szóstego roku życia aż do ukończenia osiemnastu lat uczyłem się w szkole prowadzonej przez marystów w Buenos Aires w Argentynie. Ukończyłem tam szkołę podstawową i średnią. Jakże wiele się od nich nauczyłem! Muszę Wam wyznać, że spotkałem tam braći, którzy pomogli mi odkryć, czym jest oddanie, prostota i miłość do Jezusa i Maryi. Krótko mówiąc, odkryłem, czym jest zakonna konsekracja i świętość! Pamiętam nie tylko ich obecność w czasie naszych zajęć szkolnych – utkwiał mi również obraz ich braterskiego życia we wspólnocie: wspólne uprawianie sportu, gry i rekreację; ich ciche poświęcenie się studiowaniu, gdy w pokoju przygotowywali się do zajęć; ich wieczorne odmawianie Różańca na koniec każdego dnia zajęć, gdy szli razem długim sznurem przez pusty dziedziniec, wolny już wtedy od zgiełku i krzyków.

Pragnąc przekazać Wam to, co jest tak głęboko zakorzenione w moim sercu, chcę Wam wyznać, że już podczas tych lat po raz pierwszy doświadczyłem pewnego zainteresowania powołaniem. Gdy miałem zaledwie dziesięć lat, powiedziałem mojej mamie, że chcę być „jednym z nich”: Bratem (z wielkiej litery!). Wtedy to

właśnie otrzymałem w prezencie mój pierwszy „żywot świętego”: Fray Escoba – The Life of St. Martin de Porres. W pewien sposób ten dominikański brat również wpłynął na moje powołanie. Opatrzność sprawiła, że nowicjat dominikanów w Argentynie, do którego wstąpiłem w lutym 1980 roku, znajdował się w klasztorze pod wezwaniem tego świętego.

Od jubileuszu osiemsetlecia założenia pierwszej wspólnoty mniszek w Prouilhe żyjemy w czasie pełnym nadziei, zmierzając ku świętowaniu osiemsetnej rocznicy zatwierdzenia Zakonu przez papieża Honoriusza III (22 grudnia 1216).

Kiedy czytamy historię św. Dominika, stają nam przed oczyma papiescy legaci, wysłani w marcu 1206 roku przez Innocentego III, którzy swoim kaznodziejstwem mieli wystąpić przeciw herezjom albigensów i katarów szerzącym się wówczas na południu Francji. Legaci, razem z prałatami i biskupami tego regionu, zebrał się w Montpellier i rozpoczęli już obrady i dyskusje, kiedy przybył do nich podróżujący przez tamte strony Diego, biskup Osmy w Kastylii w Hiszpanii. Towarzyszył mu Dominik de Guzmán, subprzeor kapituły katedralnej w Osmie. Wysłannicy papiescy, którzy słyszeli już wcześniej o tym kastylijskim biskupie, omawiali z nim najlepsze sposoby walki z herezją. Gdy Diego zobaczył ich orszaki, zaproponował, by przyjęli raczej apostołski sposób głoszenia, w ewangelicznym ubóstwie i prostocie, podkreślając, jak wielką siłę przyciągania ma osobisty przykład. Diego i Dominik zaczęli żyć w ten właśnie sposób, odrzucając wszelkie znaki zewnętrznej władzy. Jordan z Saksonii tak o tym pisze: „odtąd nazywano [go] już nie subprzeorem, lecz bratem Dominikiem”[1].

Jako jeden z braci, jakby myśląc głośno, pragnę skierować do Was te słowa. Zachęcam Was, byście jeszcze wnikliwiej przyjrzeni się tej „perle”, temu „skarbowi”, jakim jest Zakon, tak jak ludzie, którzy chcą wciąż odkrywać „szerokość i długość, wysokość i głębokość” dominikańskiego braterstwa.

Bóg jest Bogiem Trójjedynym (co kieruje nas ku modelowi „rodziny” i „wspólnoty”), a Jego obecność w stworzeniu – przez partycypację – objawia się na różne sposoby. Nie znaczy to, że Bóg miesza się czy „rozpuszcza” swój byt w bycie stworzeń. Bóg objawia siebie w stworzeniu, w historii zbawienia i w ekonomii łaski na różne sposoby, pozwalając jednocześnie rozpoznać przez analogię swoje podobieństwo!

W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców naszych przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat” (Hbr 1,1–2). Syn objawia nam Ojca i uczy nas, jak z miłością nazywać Go Abba, tak jak On sam Go nazywał. Syn przypomina nam: „Wy wszyscy jesteście braćmi” (Mt 23,8).

W czasie, gdy zmierzamy ku jubileuszowi roku 2016, Opatrzność zaprasza nas do wspomnienia w przyszłym roku tak ważnego dla naszej historii wydarzenia, jakim jest pięćsetna rocznica założenia pierwszej wspólnoty w Ameryce. Wspólnota ta została założona w 1510 roku na Hiszpanii – wyspie, na której dziś leży Dominikana i

Republika Haiti. Nie ma potrzeby podkreślania znaczenia tej fundacji. Wszyscy pamiętamy, z jaką mocą głosili bracia z tej wspólnoty, na czele ze swym przeorem, br. Pedro de Córdoba.

Nasi bracia teologowie z Salamanki poddawali pogłębionej refleksji wyzwania związane z ewangelizacją „Nowego Świata”. Nasi bracia misjonarze w Ameryce trafnie rozpoznawali i wskazywali na te wyzwania, a profesorowie wspomagali ich, formułując jasne zasady rozeznawania. Wszyscy byli braćmi – każdy z nich, bez różnicy. Ta dominikańska wspólnota braterska obejmowała jednocześnie nie tylko tych, którzy cierpieli prześladowanie i przemoc (zniewolonych tubylców), ale także uczniów czy studentów braci profesorów z Salamanki.

Ideały rewolucji francuskiej, która miała tak znaczący wpływ na działania ludzi walczących o niezależność narodów amerykańskich, możemy streścić w dobrze znanych słowach: „wolność, równość, braterstwo”. Musimy przyznać, że pomimo silnego antykościelnego kontekstu, z którego się wywodzą, słowa te są, jak mawiał Jan Paweł II, wyrazem najwyższych wartości, także w szczególnym, chrześcijańskim znaczeniu. Jest to całkowicie zrozumiałe, jako że Europa karmiła się i kształtowała swoją kulturę w oparciu o zasady wiary apostołskiej. Przywódcy rewolucji francuskiej, choć często byli w konflikcie z Kościołem, pozostali dłużnikami jego ducha[2].

Od 1220 roku Zakon wciąż szukał sposobów na to, jak odkrywać sens braterskiego życia i misji w nowych kontekstach kulturalnych, historycznych i geograficznych, w świecie nieustannych zmian. Kapituły generalne zawsze starały się wyczuć puls otaczającego świata i życia Zakonu, uważnie obserwując rozwój krajów, w których żyli bracia, współodczuwając razem z Kościołem i w sercu Kościoła – gdyż św. Dominik zawsze pragnął, by jego dzieło było realizowane in medio Ecclesiae. Podczas Kapituły Generalnej w 1256 roku bracia zebrani w Paryżu zadeklarowali: Quod fratres nostri vocentur fratres praedicatorum et non aliis nominibus[3].

W ostatnich dekadach kapituły generalne, zawsze inspirowane nauczaniem Kościoła[4], podejmowały i wypowiadały się na temat naszego życia zakonnego i naszego życia braterskiego we wspólnocie[5]. Także ostatni generałowie Zakonu kierowali do nas listy, a także w inny sposób wypowiadali się na ten temat[6].

Nie mam zamiaru prezentować tutaj systematycznego wykładu o dominikańskim braterstwie. Teksty, które przytoczyłem, mają jedynie służyć przedstawieniu w zarysie rozwoju tego tematu w naszej historii. Chciałbym jednak sobie i Wam zadać pytanie: Co to znaczy być bratem dzisiaj? Chciałbym też zastanowić się nad kilkoma aspektami naszego braterstwa. Pragnę to zrobić, postępując się „biblijną ikoną”, która pomoże nam modlić się, medytować, rozważać i znaleźć odpowiedź na to pytanie. Dlatego zapraszam Was do odkrywania wraz ze mną niektórych aspektów tego wewnętrznego krajobrazu braterstwa. Będziemy prowadzeni przez wyjątkowego „brata”: Józefa, syna Jakuba – „tego, który miewa sny”.

(cały List można znaleźć na www.dominikanie.pl a także na naszym portalu www.zyciezakonne.pl)

Odeszli do Pana



ŚP. ks. Stanisław Smoroń, michalita. Z głębokim żalem informujemy, że w poniedziałek, 31 sierpnia 2009 roku, w Szpitalu Uniwersyteckim w London w Kanadzie, zmarł nasz współbrat ks. Stanisław Smoroń. Pogrzeb ks. Stanisława planowany jest na poniedziałek, 7 września br. o godz. 11.00, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w London. Mszę pogrzebową odprawi ordynariusz diecezji London bp Ronald Peter Fabbro CSB. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie....

Ks. Stanisław został wyświęcony na kapłana w 1990 roku, a sześć lat później przyjechał do pracy w Kanadzie. Po rocznym kursie języka angielskiego rozpoczął pracę jako wikariusz w Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w diecezji London Ontario. Po ponad pięcioletniej posłudze w London został przeniesiony do pracy w archidiecezji Toronto i pracował jako wikariusz w Parafii Św. Teresy w Toronto.

W 2005 roku został mianowany proboszczem w Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w London, gdzie aktywnie służył wspólnocie parafialnej i polonijnej aż do momentu zdiagnozowania choroby. Ostatnie dwa miesiące przed śmiercią spędził w domu zakonnym w Melrose, gdzie niestrudzenie - mimo postępującej choroby - służył swoim parafianom. Za: www.michalici.pl.



ŚP. Br. Patrycy Maria Antoni Gumienny (1919-2009), franciszkanin. Dnia 3 września 2009 r. o godzinie 18.15 w Niepokalanowie zmarł w wieku 90 lat brat Patrycy Maria Antoni Gumienny, profes wieczysty Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, jubilat w Zakonie, przeżywszy 66 lat w Zakonie.

Urodził się 8 maja 1919 r. w miejscowości Zuzowy (parafia pod wezwaniem Świętego Aleksego w Przedborzu, powiat radomszczański, woj. łódzkie, diecezja radomska) w wielodzietnej rodzinie rolniczej jako dziewiąte dziecko rodziców Józefa i Wiktorii z domu Margas, otrzymując na Chrzcie Świętym imiona Antoni Kazimierz. Przez 7 lat uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Zuzowach, której ukończył 4 oddziały w 1933 roku, gdyż – jak podaje w swoim życiorysie – „więcej klas w tej szkole nie było”, a do miejskiej szkoły było dość daleko.

Po ukończeniu szkoły do dwudziestego roku życia zajmował się pracą na roli w gospodarstwie swoich rodziców.

Od najmłodszych lat myślał o wstąpieniu do zakonu i poświęceniu się na służbę Bożą, dlatego też dnia 4 lipca 1939 roku składa podanie do Niepokalanowa o przyjęcie go do Klasztoru w charakterze brata zakonnego. Z życiorysu własnoręcznie napisanego przez dwudziestoletniego Antoniego dowiadujemy się, że zastanawiając się nad wyborem stanu, poczuł „łaskę powołania do Zakonu i nieprzepatą chęć całkowitego poświęcenia się na służbę Bożą” (Życiorys z 30.06.1939). Pod datą 31 lipca 1939 roku otrzymuje od przełożonego klasztoru O. Maksymiliana Marii Kolbego powiadomienie o przyjęciu do Klasztoru Niepokalanów, do którego przyjeżdża 30 sierpnia 1939 roku, rozpoczynając aspiranturę i postulację jako jeden z pierwszych kandydatów nowoutworzonej Prowincji Matki Bożej Niepokalanej. Czas formacji wstępnej zakłóca wybuch II wojny światowej wskutek czego, podobnie jak i inni kandydaci, opuścił Niepokalanów, udając się do rodzinnego domu. Do Niepokalanowa powrócił na jesieni 1940 roku. Wtedy też z rąk św. Maksymiliana Marii Kolbego, po odbytych rekolekcjach, otrzymuje habit i nowe imię Patrycy (...) Profesję wieczystą złożył w Niepokalanowie w dzień swoich zakonnych imienin, dnia 17 marca 1946 roku na ręce O. Witalisa Jaśkiewicza. W myśl podpisanej przez siebie deklaracji zobowiązał się „przyświecać innym dobrym przykładem tak w czynie jak i słowie”, aby „wywiązując się z tak wielkiego obowiązku”, stać się „godnym otrzymać od Boga obiecaną nagrodę” (Deklaracja przy składaniu profesji solemnej).

W klasztorze Niepokalanowskim od początku swego pobytu pełnił kolejno posługi w trykociarni (1940-1945) i krawczarni (1945-1954), był też jednocześnie dziekanem kandydatów (1954-1962), działowym krawczarni i przewodnikiem pielgrzymów (1962-1964), zakrystianem w kościele (1964-1966), pracownikiem administracji (1966-1968). W 1968 r. udał się na misję do Zambii, gdzie przebywał do 1993 r., kiedy to ze względu na pogarszający się stan zdrowia powrócił do Niepokalanowa, posługując jeszcze przez wiele lat w dziale mechanicznym przy produkcji medalików ku czci Niepokalanej. Ostatnie lata życia spędził na modlitwie i cierpieniu w szpitaliku w Niepokalanowie.

Upragniona sposobność udania się na misję, do Zambii na kontynencie afrykańskim nadarzyła się w roku 1967, kiedy to zachęcony przez O. Floriana Pytkę, złożył podanie o uzyskanie pozwolenia na podjęcie starań w tej dziedzinie. Zaznaczając w prośbie do prowincjała, że jego powołanie „jest trwałe”, pisał: „Głos Boży woła, więc nie mogę być nań głuchy. Tu leży źródło mojego ciągłego przypominania się O. Prowincjałowi. Oczywiście, jak zawsze, tak i teraz, nie chcę wykraczać poza ramy posłuszeństwa. Prośba przecież nie narusza tego aktu. Usilnie więc proszę o pozwolenie na rozpoczęcie starań o wyjazd”. I dalej w swej prośbie usilnie motywował: „Ojciec Prowincjał, brak znajomości obcych języków mnie nie przeraża. Wzorem mi O. Maksymilian i jego współpracownicy, bracia zakonnicy. Ufam Niepokalanej, jak oni zaufali naocznym dowodem misja japońska, że nie zawiedli się!” (Prośba z dnia 3 października 1967 r.).

Na misję brat Patrycy udał się wraz z bratem Tymoteuszem Muchą 24 października 1968 roku. Spełniał tam różnorakie posługi najpierw wobec ubogich i trędowatych, zdobywając dla nich żywność oraz zabezpieczając opiekę medyczną, pełnił też posługę ekonomy (szafarza ubogich) a także kierowcy oraz budowniczego zarówno domów jak i szkół, których był swoistym administratorem. Zdobyte umiejętności krawieckie przekazywał powierzonej swojej pieczy ludności

tubylczej. Zakres prowadzonej przez brata Patrycego działalności jak i szczególnie zapał misyjny głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu charakteryzują liczne listy skierowane do poszczególnych Prowincjałów oraz do Współbraci Niepokalanowa i do Przyjaciół Misji.

W krótkim kwestionariuszu personalnym z 29 sierpnia 1997 roku brat Patrycy tak sam opisuje swoją działalność: „W Zambii przypadła mi praca charytatywna oraz zaopatrzenie we wszystko liceum z bursą na 700 dziewcząt, szpital na 150 łóżek oraz pompowanie wody dla całej misji i utrzymanie misji w czystości. Wybudowałem szkołę podstawową na 300 dzieci i szkołę krawiecką i zatrudniłem dla tych szkół nauczycieli i nauczycielki. Dla szkoły krawieckiej zatrudniłem kilka krawcowych z dyplomami, które przez kilka lat przeprowadzały kurs dla tych młodych kobiet i dziewcząt (około 150 osób). Wybudowaliśmy z Bratem Tymoteuszem kilka kaplic w buszu i 3 mosty...” [by ułatwić drogę niewidomym].

W liście pisany z Zambii tuż przed samym powrotem do Niepokalanowa pisał: „Jadąc na misje przed 25-ciu laty, miałem intencję pracować tu aż do śmierci i tu złożyć moje kości jako fundament nawrócenia Afryki. Myśli nasze nie są myślami Bożymi. Bóg zażądał ofiary cierpienia... Po kilkakrotnym przeżyciu ciężkiej malarii, a ostatnio najcięższej, która podkopała moje zdrowie... Wracam, by nie być ciężarem dla Misjonarzy, którzy są naprawdę zapracowani...” Apostołowanie dla ubogich i trędowatych Zambii brat Patrycy kontynuował jeszcze po powrocie do Kraju, biorąc dwukrotnie udział w 1994 roku w spotkaniach z grupą czeskich Przyjaciół Misji – Lepra Likvidace w Pradze i Ostrawie, by z entuzjazmem opowiadać o stanie chorych i trędowatych oraz zdobywać dla nich pomoc materialną. „Nieprzeparta chęć całkowitego poświęcenia się na służbę Bożą”- o której pisał własnoręcznie w życiorysie - nie opuszczała brata Patrycego przez całe lata życia zakonnego, o czym dawał nieustannie wierne świadectwo. **O. Zbigniew Kopeć OFMConv, sekretarz Prowincji.**